

Zbliża się wiosna: pomyśl o użytkach zielonych!

Autor: materiały firmowe

Data: 5 lutego 2016

Wiosna to czas, w którym przyroda budzi się z zimowego snu. To również czas wzmożonych prac polowych, takich jak orka poplonów ozimych, zasiewy zbóż jarych i kukurydzy oraz nawożenie ozimin. Wówczas należy także zadbać o użytki zielone, aby dobrze przygotowane do sezonu zapewniły wysokie plonowanie przez cały rok. O czym nie można zatem zapomnieć?

Wczesna wiosna to czas, kiedy zazwyczaj nie brakuje wilgoci i możliwe jest podanie makro- i mikroelementów, których trawy i rośliny motylkowate również potrzebują. Trzeba wziąć ponadto pod uwagę, że kilka prawidłowo wykonanych zabiegów pozwoli ograniczyć skutki suszy w okresie letnich upałów.

Wiosna wkracza na użytki zielone

Wiosną na użytkach zielonych wykonujemy **włókowanie**, a na łąkach położonych na gruntach organicznych **wałowanie**. Lucerniki natomiast **bronujemy**.

Włókovanie i rozsiewanie nawozu. (Foto: materiały firmowe)

Włókovanie użytków zielonych i bronowanie lucerników wykonujemy zaraz po ustąpieniu okrywy śnieżnej. Zabiegi te mają na celu **rozluźnienie wierzchniej warstwy gleby i doprowadzenie tlenu** dla prawidłowego rozwoju mikroorganizmów żyjących w glebie oraz rozwoju systemu korzeniowego. Pomagają również **zniszczyć skorupę powstałą z pleśni śniegowej** i rozciągnąć kretowiska oraz odchody na pastwiskach. Zabiegi te mechanicznie **zwalczają też chwasty**, wyrrywając młode siewki niepożądanych roślin.

Wałowanie łąk i pastwisk położonych na gruntach organicznych jest kolejnym nieodzownym zabiegiem pielęgnacyjnym, o którym często zapominamy. Gleba organiczna wiąże sporo wody i ciągle zamarzając i rozmarzając, pęcznieje, co powoduje **wysadzenie darni**. W konsekwencji następuje przerywanie węzłów krzewienia traw oraz szyjek korzeniowych roślin motylkowych. Jeśli natomiast przeprowadzimy zabieg wałowania, zwiększymy podsiąkanie oraz intensywność krzewienia traw. Wpłynie to na wzrost plonu i poprawę jego jakości.

Wałowanie. (Foto: materiały firmowe)

Startowe nawożenie wiosenne

Wczesna wiosna, przed ruszeniem wegetacji, to również chwila na pierwsze nawożenie użytków zielonych. Używamy najczęściej nawozów wieloskładnikowych zawierających **azot [N], fosfor [P] i potas [K]**.

Wysokie dawki azotu (średnio 80–120 kg/ha) **pobudzają rośliny do wcześniejszego rozpoczęcia wegetacji** i „nakłaniają” rośliny do wysokiej produktywności. Fosfor i potas **regenerują** je natomiast po zimie.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że ich dawki są uzależnione od zasobności danego stanowiska wynikających z analiz glebowych (średnio 60–110 [P]/ha i 60–80 [K]/ha). Potasu [K] na użytkach zielonych używamy w 2 lub nawet 3 dawkach (przed ruszeniem wegetacji, po pierwszym i kolejnych pokosach) po 60–80 kg/ha.

Nie można również zapominać, że wiosną bardzo ważne jest nawożenie **siarką, magnezem, sodem i wapniem**. Siarka jest niezbędna do wykorzystania azotu, magnez bierze udział w procesach życiowych roślin, sód wpływa na wyższe pobranie przez bydło, natomiast wapń podany w szybko rozpuszczalnych formach pozwala uzupełnić, często występujące wiosną, niedobory tego składnika spowodowane wymywaniem go po zimie w głębsze warstwy gleby.

Oznaki deficytu składników pokarmowych to najczęściej żółknięcie i przebarwienie liści, wczesne kłoszenie, zahamowanie wzrostu oraz gorsza jakość i smakowitość runi i sianokiszonki.

Nie samym azotem łąka żyje

W trakcie sezonu wegetacyjnego wciąż jeszcze spotykamy się w niektórych gospodarstwach z **jednostronnym nawożeniem azotowym** łąk i pastwisk, a to olbrzymi błąd, który generuje duże straty. Opady deszczu powodują wypłukiwanie łatwo rozpuszczalnych składników (K, Mg, S, Ca), a intensywnie rosnąca trawa zużywa sporo tych składników, przez co w trakcie sezonu często powstaje deficyt. Oznaki deficytu składników pokarmowych to najczęściej **żółknięcie i przebarwienie liści, wczesne kłoszenie, zahamowanie wzrostu oraz gorsza jakość i smakowitość runi i sianokiszonki**. Zawsze lepiej zapobiegać niż leczyć, dlatego pamiętajmy o dostarczaniu tych składników wiosną, a także w trakcie całego sezonu wegetacyjnego.

Na koniec dodajmy jeszcze, że skuteczne bywają również **nawozy płynne**, szczególnie gdy zauważamy już braki na stanowisku i szybko chcemy pobudzić i „uzdrowić” rośliny. Do wysokich plonów wartościowej paszy sam azot nie wystarczy, więc napełniamy rozsiewaczacze nawozami i ruszamy na łąki i pastwiska, by osiągnąć jak najwyższe plony.

autor: Piotr Kowalski – Product manager, [Barenbrug Polska](#)

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!